

## RECENZJA

**rozprawy doktorskiej P. mgra Łukasza Malinowskiego**  
**pt.: „Zasada jawności w polskim postępowaniu karnym”**

Warszawa 2022, ss. 545.

### **I. Wybór tematu rozprawy**

Jawność należy do tych wartości w sensie społecznym i prawnym, których nikt współcześnie nie kwestionuje. Dostępność procesu karnego dla społeczeństwa i stron procesowych jest jedną z najistotniejszych cech tego postępowania, bez której trudno byłoby sobie w ogóle proces wyobrazić. Istota zasady jawności determinuje jej pierwszoplanową pozycję w systemie zasad karnoprosesowych. Świadczy bowiem o bardzo ważnej i wieloaspektowej podstawie aksjologicznej. Sygnalizowane zagadnienie ma więc istotne znaczenie teoretycznoprawne i praktyczne.

W tym kontekście nie dziwi fakt, że zasada jawności była przedmiotem wielu opracowań poruszających tę tematykę. Lista artykułów, których dotyczy omawiane zagadnienie, jest rozległa (wskazując chociażby na publikacje H. Gajewskiej-Kraczkowskiej). Są też liczne opracowania monograficzne (np. B. Wójcicka, *Jawność postępowania sądowego w polskim procesie karnym*, Łódź 1989; *System wymiaru sprawiedliwości a media*, red. C. Kulesza, Białystok 2009; *Jawność procesu karnego*, red. J. Skorupka, Warszawa 2012; *Jawność jako wymóg rzetelnego procesu karnego*, red. W. Jasiński, K. Nowicki, Warszawa 2013; P. Kosmaty, *Aspekty karne działalności medialnej*, Warszawa 2018).

Czy zatem potrzebne jest kolejne opracowanie dotyczące tej tematyki, skoro wiele zostało już napisane? Odpowiedź negatywna to pytanie może być konsekwencją jedynie

powierzchnych analiz. W recenzowanej rozprawie doktorskiej Pan mgr Łukasz Malinowski wskazał na oddziaływanie zmian ustawodawczych, które nie tylko wprowadziły modyfikacje w zakresie respektowania jawności, ale też mają istotny kontekst praktyczny. Doktorant zaakcentował także, że „zagadnienie jawności uzyskało nowy wymiar w związku z sytuacją będącą wynikiem pandemii COVID-19” (*Wprowadzenie* - s. 10-11). To bez wątpienia celne obserwacje. W następstwie zmian ustawodawczych nowelizujących k.p.k., zadekretowanych w ostatnich latach, zagadnienie jawności procesu, tak w wymiarze zewnętrznym jak i wewnętrznym, uzyskało nowy, dodatkowy kontekst, który wymagał pogłębionych analiz. Stało się to o tyle niezbędne, że wspomniane zmiany oznaczają w niektórych aspektach swoisty regres w zakresie obowiązywania zasady jawności albo też przyznają niekiedy nieuzasadniony prymat jawności kosztem innych dóbr i wartości zasługujących na uwzględnienie. Z kolei pandemia COVID-19 znacznie utrudniła możliwość respektowania jawności zewnętrznej w procesie karnym, implikując nowe, niespotykane dotychczas problemy na tym tle, a poza tym sprawiła, że dostrzeżono nową formę realizacji jawności w postaci środków technicznych umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

W konsekwencji należy przyjąć, że wybór tematu pracy jest trafny.

## **II. Układ pracy**

Autor ujął rozważania przedstawione w pracy w sześć rozdziałów, dobrze wyważonych i trafnie zarysowanych co do ich wewnętrznego podziału. Wzajemne relacje pomiędzy poszczególnymi rozdziałami, jak również ich umiejscowienie na tle całej pracy to kwestie, które również nie wzbudzają zastrzeżeń. Ocena zrównoważenia poszczególnych zagadnień, jakie są poruszane w recenzowanej pracy, jest pozytywna. Autor zasadnie sięga do wielu wątków i na ogół panuje nad materiałą. Wykazał się też ważną umiejętnością syntetycznego i trafnego ujęcia tytułów rozdziałów i podrozdziałów.

## **III. Warsztat naukowy**

Jest niewątpliwe, że Autor dowiódł umiejętności odpowiedniego wykorzystania dorobku doktryny i judykatury. Zamieszczony na końcu pracy wykaz literatury i orzecznictwa pozwala zdefiniować duży wkład i zaangażowanie Autora w przygotowanie dysertacji. W tym wykazie znalazły się 303 pozycje z zakresu literatury oraz 39 publikacji internetowych. Zestaw

pozycji bibliograficznych jest prawidłowy. Autor wykorzystał 14 prac w językach obcych (4 w języku angielskim, 7 w języku niemieckim i 3 francuskie), aby uzyskać szerszą orientację w tematyce tytułowej. Należy ponadto wskazać na liczne judykaty wykorzystane w pracy (łącznie 209 orzeczeń, a są to orzeczenia ETPC, TK, SN, sądów powszechnych, sądów administracyjnych), nie tylko istotnie wzbogacające jej wartość, lecz także służące konsekwentnemu realizowaniu jej celu.

Sposób wykorzystania dorobku doktryny i judykatury nie budzi zastrzeżeń. Doktorant spokojnie i rzetelnie przedstawia poglądy doktryny i orzecznictwa w interesującym Go zakresie, eksponuje kwestie budzące wątpliwości i spory i z reguły nie rezygnuje z próby zajęcia własnego, dobrze umotywowanego stanowiska. Sposób prowadzenia polemiki z poszczególnymi autorami, wypowiadającymi określone tezy w literaturze, jest wyważony i elegancki.

Mankamentem są powtórzenia różnych wątków i kwestii występujące w rozmaitych fragmentach pracy. Doszło do powtarzania treści określonych przepisów albo tych samych stwierdzeń pochodzących z literatury i orzecznictwa. Jakkolwiek tematyka tytułowa jest bardzo obszerna i złożona, a zatem powtórzenia są w takim wypadku nieuniknione, to jednak wydaje się, że nie wszystkie były niezbędne. Lepszym rozwiązaniem wydaje się odesłanie czytelnika w przypisie do wcześniejszych wywodów.

Doktorantowi nie udało się też w pełni zapanować nad zmianami stanu prawnego. Przyznać trzeba, że przyszło Mu pisać ocenianą pracę w dość trudnym okresie, tj. w czasie uchwalenia i wejścia w życie wielu „dużych nowelizacji” prawa karnego procesowego. Fakt ten rzutuje na zwiększenie poziomu trudności związanych z przygotowaniem i napisaniem recenzowanej pracy. Oznacza to, że nawet osoba zajmująca się na co dzień procesem karnym może łatwo się pogubić w gąszczu ciągle zmieniających się przepisów. Z drugiej strony trzeba podjąć starania w celu odzwierciedlenia w dysertacji właściwego stanu prawnego. To jednak tylko kilka przypadków, gdy Autorowi umknęły określone zmiany, dotyczących kwestii o drugorzędnym znaczeniu dla problematyki tytułowej. Gdy w grę wchodzi przepisy poprzednio obowiązujące, trzeba też zawsze starać się, aby używać czasu przeszłego, a nie teraźniejszego (w niektórych miejscach pracy użyto czasu teraźniejszego, choć kontekst wywodów wyraźnie wskazuje, że Doktorant jest świadomy zaistniałych zmian).

#### **IV. Strona formalna pracy**

Od strony formalnej praca na ogół nie wywołuje zastrzeżeń. Sposób argumentacji jest rzeczowy, a forma wypowiedzi – komunikatywna i zwięzła. Zdarzają się potknięcia stylistyczne, gramatyczne, tzw. literówki, ale nie są zjawiskiem powszechnym. Formę konstruowania przypisów należy ocenić pozytywnie, gdyż na ogół dowodzi prawidłowości przyjętych reguł i konsekwencji w zakresie zastosowanego systemu zapisu źródeł bibliograficznych.

#### **V. Ocena merytoryczna pracy**

W rozdziale I, wprowadzającym w tematykę będącą przedmiotem dysertacji, poddano ogólnej analizie zasadę jawności w systemie zasad polskiego procesu karnego. Bez wątplenia kwestie dotyczące pojęcia i funkcji zasad prawa, pojęcia i funkcji zasad procesu karnego, systemu tych zasad oraz definicji, istoty i funkcji zasady jawności stanowią punkt wyjścia dla późniejszej, szczegółowej analizy problematyki tytułowej.

Wywody są merytorycznie trafne. Świadczą o bardzo dobrej znajomości wskazanych zagadnień. Doktorant sumiennie przytacza rozmaite definicje i klasyfikacje przyjmowane w tej materii w literaturze. W rezultacie przedstawia własne, trafne stanowisko odnośnie do sposobu pojmowania naczelných zasad procesu karnego: „wyrażone wprost w ustawie lub ustalone w drodze wykładni podstawowe normy, określające cechy procesu karnego i spełniające nadrzędną rolę w stosunku do innych norm prawa karnego procesowego” (s. 26). Nie sposób nie przyznać Autorowi racji, gdy podziela pogląd doktryny o objęciu zakresem zasady jawności obu jej aspektów: zewnętrznego (jawność wobec społeczeństwa) oraz wewnętrznego (jawność wobec stron, ich przedstawicieli i innych uczestników procesu). Dostrzegając różnice między jawnością zewnętrzną a wewnętrzną, Doktorant słusznie podkreśla, że zasady procesowe tworzą spójny system, co oznacza, że przenikają się wzajemnie, a realizacja jednych zasad służy realizacji innych, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, że zasada kontradycyjności i zasada jawności obejmująca aspekt wewnętrzny wyrażają dwie odrębne dyrektywy w systemie zasad procesowych (s. 37-39). Pewnym mankamentem może być to, że w pkt. 4 Autor nie skoncentrował uwagi na próbie szczegółowego ustalenia, jakie kryteria wyodrębniania zasad procesu karnego przesądzają o tym, że jawność zostaje ujęta w ramy zasady procesowej.

W rozdziale II scharakteryzowano zasadę jawności w ujęciu konstytucyjnym, międzynarodowym, cywilistycznym (regulacje k.p.c.) oraz prawoporównawczym (francuski i niemiecki proces karny). Autor zasadnie odwołał się tutaj do różnych aspektów regulowania jawności w innych aktach prawnych niż kodeks postępowania karnego oraz w innych niż polski systemach prawnych. Wykazał się przy tym bardzo dobrą znajomością orzecznictwa TK i organów strasburskich. Nie bez racji zauważył, że niektóre postanowienia Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2016/800 z 11 maja 2016 r. w sprawie gwarancji procesowych dla dzieci będących podejrzanymi lub oskarżonymi w postępowaniu karnym, polegające na wprowadzeniu reguły sądenia dziecka z wyłączeniem jawności oraz na możliwości jawnego prowadzenia rozprawy w wyjątkowych wypadkach po należyтым uwzględnieniu interesu dziecka, są w sumie sprzeczne z zasadą jawności obowiązującą w państwach UE, zwłaszcza w kontekście art. 6 ust. 1 EKPC.

W toku dalszych rozważań (rozdział III) Autor dokonał analizy tematyki tytułowej z perspektywy historycznej. Celem rozważań ujętych w tym rozdziale było ukazanie ewolucji zasady jawności, poprzez ustalenie jej wpływu na poszczególne systemy prawne od starożytności aż po współczesny model procesu karnego (s. 125). Jakkolwiek stosowne wywody to przejaw rzetelnej analizy, nie można oprzeć się wrażeniu, że rozdział III jest nieco za długi. Z punktu widzenia tematu dysertacji wystarczające byłoby bardzo ogólne naszkicowanie ewolucji jawności w połączeniu z dokładną analizą tematyki jawności w odniesieniu do polskiego systemu prawnego. Wydaje się, że nie spowodowałyby to szkody dla spójności wywodów, zwłaszcza że w rozdz. III pkt. 2-9 omówiono także kwestie, które wiążą się z charakterystyką modelu procesu obowiązującego w danej epoce, natomiast nie są aż tak bardzo istotne dla tematu pracy.

*Jawności wewnętrznej postępowania karnego* został poświęcony kolejny, czwarty rozdział recenzowanej dysertacji. Doktorant omawia tutaj kwestie o ważnym znaczeniu dla problematyki tytułowej, co znalazło odzwierciedlenie w zakresie prowadzonych wywodów. Rozdział IV jest na ogół solidnie napisany, z uchwyceniem istoty jego tematyki.

Pewien niedosyt pozostawiają jednak wywody dotyczące udziału oskarżonego w rozprawie głównej (s. 216 i n.). Zabrakło autorskiej oceny unormowania art. 374 § 1 i 1a k.p.k. Być może kontekst wywodów (brak postulatów *de lege ferenda*) sugeruje aprobatę dla tej regulacji. Kwestia ustanowienia jako reguły fakultatywnej obecności oskarżonego na rozprawie jest dość złożona, z pewnością trudno o jednoznaczną konkluzję w tym zakresie, co poniekąd wynika też z argumentów doktryny przytoczonych przez Autora. Omawiane uregulowanie

zostało jednak zadekretowane w związku z wprowadzeniem modelu zwiększonej kontrydiktoryjności rozprawy głównej (2015), a zatem powstaje pytanie, czy w warunkach powrotu do modelu kontrydiktoryjno-inkwizycyjnego rozprawy (2016) *ratio legis* tej regulacji nie zostaje jednak osłabione. Szkoda także, że w pracy nie omówiono szerzej rozwiązania prawnego z art. 250 § 2b k.p.k., które ogranicza jawność wewnętrzną w ramach dostępu do akt podejrzanego i jego obrońcy w związku ze złożeniem przez prokuratora wniosku o zastosowanie lub przedłużenie tymczasowego aresztowania. Doktorant sygnalizuje jedynie tę możliwość na s. 290. Tym bardziej szkoda, bo wywody dotyczące dostępu do akt są bardzo rzetelne i wnikliwe. W konsekwencji można polemizować z zapatrywaniem, iż „kolejne nowelizacje przepisów regulujących dostęp do akt na etapie postępowania przygotowawczego w istotny sposób zwiększyły możliwość realizacji prawa do obrony przez podejrzanego” (s. 295).

W rozdziale IV dały znać o sobie sygnalizowane już wyżej usterki polegające na nieuwzględnieniu zmian wynikających z uchwalonych w ostatnich latach ustaw nowelizujących k.p.k. Należy zwrócić uwagę, iż: 1) nowela z 11 marca 2016 r. usunęła z art. 540b § 1 k.p.k. fragment: „albo orzeczenia, o którym mowa w art. 100 § 3 i 4 k.p.k., wydanego pod nieobecność skazanego, nie doręczono skazanemu albo doręczono w inny sposób niż osobiście, gdy wykaże on, że nie wiedział o jego treści oraz o przysługującym mu prawie, terminie i sposobie wniesienia środka zaskarżenia” (s. 225); 2) dopuszczenie stron i osób niebędących stronami do udziału w posiedzeniu na podstawie art. 96 § 1 k.p.k. nie jest już uwarunkowane klauzulą „ma to znaczenie dla ochrony ich praw lub interesów”, lecz zależy od tego, czy wykażą one, że mają interes prawny w rozstrzygnięciu (s. 228, 390); 3) przepis art. 464 § 3 k.p.k. (odesłanie do stosowania art. 451 k.p.k.) został uchylony (s. 247); 4) uchylony został art. 552b k.p.k. (s. 252); 5) nowela z 27 września 2013 r. zrezygnowała z powództwa cywilnego (s. 319, 376).

W pozostałym zakresie rozważania są trafne i interesujące. Należy zgodzić się z Doktorantem, gdy zauważa lukę ustawową polegającą na braku konieczności informowania pokrzywdzonego o sposobie uzyskania statusu strony w postępowaniu sądowym na podstawie art. 300 § 2 k.p.k. (s. 207). Trudno odmówić Mu też racji, gdy podkreśla (s. 211), że art. 315 § 1 k.p.k. (możliwość składania wniosków o dokonanie czynności śledztwa lub dochodzenia) nie dotyczy tylko wniosków dowodowych, lecz w ogóle czynności procesowych. Przekonująco brzmią argumenty wspierające wyłączenie jawności wewnętrznej posiedzenia w przedmiocie wydania wyroku nakazowego (s. 233). Nie sposób ponadto polemizować z Doktorantem, gdy

akcentuje zgodność unormowania art. 451 k.p.k. (sprowadzenie oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawę odwoławczą) ze standardem strasburskim (s. 243). Istotny walor praktyczny mają wywody wiążące się z oceną udziału stron w postępowaniu w przedmiocie wydania wyroku łącznego (s. 259). Wreszcie, w pełni należy podzielić krytyczne uwagi Autora odnośnie do niektórych przepisów (art. 321, art. 156 § 1 k.p.k.) w związku z dostępem pokrzywdzonego do akt postępowania (s. 293, 296).

Bardzo cenne rozważania Autor zawarł w rozdziale V, referując zagadnienie jawności zewnętrznej postępowania karnego.

Słusznie poddał kontestacji (s. 371-372) regulację art. 360 § 2 k.p.k., polegającą na wyposażeniu prokuratora w prawo zgłoszenia wiążącego sąd sprzeciwu w kwestii wyłączenia jawności rozprawy. Trafnie podkreślił, że taki sposób ujęcia tej kwestii pozwala sformułować wniosek o sprzeczności tego uregulowania z art. 45 ust. 1 Konstytucji w kontekście podejmowania ostatecznej decyzji o wyłączeniu jawności rozprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, a także o naruszeniu równości broni w procesie (uprzywilejowana pozycja prokuratora) oraz gwarancji procesowych uczestników postępowania (w tym prawa do obrony oskarżonego). Na uwagę zasługuje także trafny pogląd Autora, iż poza ogólnym wyjątkiem z art. 356 § 1 i 3 k.p.k., określającym generalnie katalog osób mogących brać udział w rozprawie w charakterze publiczności, sąd nie ma prawa odmówić dopuszczenia do rozprawy osób zgłoszonych przez strony jako mężów zaufania w warunkach wyłączenia jawności rozprawy (s. 378). Doktorant celnie poza tym zauważył, że zmiana przepisów normujących rejestrację audiowizualną przebiegu rozprawy (w świetle noweli z 10 czerwca 2016 r.) oznacza zasadne poszerzenie zakresu dostępności procesu dla społeczeństwa, ale zarazem nieuzasadnione poświęcenie prywatności oskarżonego. Nie dotyczy go bowiem w ogóle możliwość zarządzenia przez sąd opuszczenia sali rozpraw przez przedstawicieli mediów, gdy rejestracja audiowizualna mogłaby oddziaływać krępująco na jego wyjaśnienia (s. 413-414).

Brak stosownego rozwiązania prawnego oznacza w tym wypadku także zagrożenie dla swobody wypowiedzi. Nawiązując do tej istotnej reguły przesłuchania, Doktorant powołał się na art. 171 § 6 k.p.k. (s. 406), podczas gdy właściwą podstawę stwarza art. 171 § 7. Z kolei kwestię jawności zewnętrznej posiedzeń reguluje art. 95b k.p.k., a nie art. 95a (s. 355, 395).

Niektóre fragmenty wywodów mogły być bardziej pogłębione: 1) omawiając uregulowanie art. 359 pkt 2 k.p.k., można było rozważyć problem zasadności wyłączenia oskarżonego z grupy podmiotów mogących wnioskować o jawne rozpoznanie sprawy o

pomówienie lub znieważenie, biorąc pod uwagę znaczenie dowodu prawdy w aspekcie doprowadzenia do uniewinnienia oraz interes publiczny w tym zakresie, 2) podczas analiz zakazu antycypacji rozstrzygnięć z art. 13 ust. 1 prawa prasowego można było się pokusić o weryfikację zakresu czasowego obowiązywania tego zakazu, jako że jego uchylenie w chwili wydania orzeczenia przez sąd w pierwszej instancji spotyka się z różnymi ocenami w literaturze.

W pozostałym zakresie wywody w rozdziale V mają charakter rzetelny i wnikliwy i są prowadzone z uwzględnieniem złożoności jego tematyki, stąd należy je zaakceptować.

Jednoznacznie pozytywnie należy ocenić rozdział VI, w którym przedmiotem rozważań uczyniono *Jawność postępowania karnego w dobie pandemii COVID-19*. Autor zawarł tam wywody o istotnym znaczeniu praktycznym, ale także teoretycznym, skoro doświadczenia lat 2020-2022 zrewidowały dotychczasowy sposób postrzegania zakresu i sposobu urzeczywistnienia jawności w procesie karnym. Wywody są trafne merytorycznie, sumienne oraz interesujące w sensie poznawczym. W szczególności należy podzielić krytyczną ocenę sposobu uregulowania posiedzenia on-line w kwestii tymczasowego aresztowania (s. 461-462) oraz rozprawy on-line w trybie art. 374 § 3-9 k.p.k. (s. 463-464).

Ocenianą pracę kończy *Podsumowanie*, które stanowi nie tylko powtórzenie najważniejszych tez i postulatów sformułowanych w tym opracowaniu, ale także nowe, ogólniejsze refleksje, które nasunęły się po jego napisaniu oraz nowe propozycje zmian normatywnych. W szczególności uwagę zwraca trafna propozycja zmiany treści art. 357 § 5 k.p.k. oraz postulat uchylenia art. 360 § 2 k.p.k. Podsumowanie nie służy jednak do rozwijania nowych wątków, które powinny być odpowiednio zgłębione w toku wcześniejszych rozważań. W tym aspekcie należy podkreślić, że krytyczna ocena – jakkolwiek słuszna – regulacji zawartej w art. 378a k.p.k. w relacji do jawności wewnętrznej jest trochę zaskakująca w tym sensie, że wcześniej Doktorant nie poruszał tego wątku. Powinien był dokonać analizy tego przepisu w rozdziale IV poświęconym jawności wewnętrznej, żeby w *Podsumowaniu* móc finalnie odnieść się do tego kontrowersyjnego rozwiązania.

## **VI. Konkluzja**

Recenzowane opracowanie należy ocenić pozytywnie. Przedstawiona do recenzji dysertacja zawiera rozstrzygnięcie i uporządkowanie wielu relewantnych na tym tle problemów



i kwestii. Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problematyki zasady jawności w procesie karnym. Autor wykazał się ogólną wiedzą teoretyczną z zakresu prawa karnego procesowego. Dowiódł nadto, iż posiada umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, poprzez formułowanie tez badawczych oraz ich rzetelne i sumienne analizowanie.

W świetle powyższych okoliczności stwierdzam, że recenzowana praca P. mgra Łukasza Malinowskiego odpowiada wymogom stawianym rozprawom doktorskim, określonym w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789). Może zatem stanowić podstawę do podjęcia dalszych czynności związanych z nadaniem Panu mgrowi Łukaszowi Malinowskiemu stopnia naukowego doktora nauk prawnych.

Katowice, dnia 2 sierpnia 2022 r.

Radosław Koper